Adam Michalec w Niepołomicach, 20 listopada 2026

Spojrzenie w grudniowe niebo 2026

"Pogoda grudniowa - wody połowa, lodu połowa"

Zobaczymy czy to przysłowie się sprawdzi, bowiem po kapryśnej jesiennej pogodzie w tym roku rozpocznie się astronomiczna *zima* w poniedziałkowy wieczór 21 XII o godz. 21.50. Wtedy **Słońce** przejdzie ze znaku *Strzelca* w znak *Koziorożca*. Zanim jednak ten fakt nastąpi, w pierwszych dwóch dekadach miesiąca długość dnia jeszcze się skraca, ale już od *Bożego Narodzenia* dnia przybywa. Do 18 grudnia w Małopolsce, ubędzie dnia „tylko" o 20 minut, z 8 godz. 25 minut na początku miesiąca do 8 godzin i 5 minut w dniu 18 XII. Potem, jak to się potocznie mówi, długość dnia przez 8 dni stoi w mierze (są tylko sekundowe zmiany długości dnia, praktycznie niezauważalne), a już na koniec miesiąca przybędzie dnia o 5 minut. W szczególności słuszne jest przysłowie, że *"Święta Łuca dnia przyrzuca"*. Imieniny Łucji wypadają 13 grudnia i praktycznie tylko do tej daty ubywa dnia po południu, wtedy też przypada najwcześniejszy zachód w Małopolsce (godz. 15.38). Natomiast rano dnia jeszcze ubywa do *Nowego Roku*, wtedy mamy najpóźniejszy wschód **Słońca** w Małopolsce o godz. 7.38.

Te nierównomierności (ubytek dnia rano, a przyrost po południu) wynikają z faktu, że **Ziemia** obiega **Słońce** po orbicie eliptycznej poruszając się z niejednostajną prędkością (nieco ponad 30 km/sek). Natomiast my, ze względów czysto praktycznych, posługujemy się czasem średnim słonecznym upływającym równomiernie, a nie czasem słonecznym prawdziwym upływającym nierównomiernie. W astronomii te dwa czasy można przeliczyć z jednego na drugi poprzez tzw. *równanie czasu*. Natomiast dla porządku podam Państwu, że w dniu 1 grudnia **Słońce** wschodzi w Krakowie o godz. 7.16, a zachodzi o 15.41. Natomiast w sylwestrowy dzień wschód **Słońca** nastąpi o godz. 7.38, a zachód o godz. 15.48. Na pocieszenie trzeba jednak dodać, że rozpoczynająca się na naszej półkuli astronomiczna *zima* jest najkrótszą porą roku. Trwa aż 89 dni! Nasze *lato* zaś jest nieomal o 5 dni od niej dłuższe. Ta różnica długości pór roku spowodowana jest wspomnianym powyżej kształtem okołosłonecznej orbity ziemskiej. Mimo wszystko zawsze nam się wydaje, że *lato* mija zbyt szybko. Poza tym w dniu 3 stycznia o godz. 3 **Ziemia** znajdzie się w *peryhelium*, czyli najbliżej **Słońca**, w odległości około 147 mln km. W tym miesiącu aktywność magnetyczna **Słońca** będzie na średnim poziomie, bowiem pojawiają się i znikają plamy na jego tarczy należące do kończącego się 25 cyklu aktywności. Dysponując odpowiednimi przyrządami będzie można dostrzec w fotosferze **Słońca** grupy plam na znacznych szerokościach heliograficznych. Szczegóły znajdziemy na: ***www.SpaceWeather.com***

Miłośników obserwacji zaćmień **Słońca** informuję, iż w 2027 roku wystąpią dwa jego zaćmienia: 6 II obrączkowe zaćmienie widoczne w Ameryce Południowej i na Antarktydzie, zatem u nas niewidoczne oraz zaćmienie całkowite 2 VIII widoczne w południowej Europie, północnej Afryce i na Bliskim Wschodzie. Maksymalny czas trwania zaćmienia wyniesie 6 minut i 23 sekundy na Gibraltarze o godz. 12.06. U nas będzie widoczne jako częściowe (44%). Początek godz. 10.26, maksimum o godz. 11.20 i koniec o godz. 12.18. Wystąpią też półcieniowe zaćmienia **Księżyca**: 20 II, 18 VII i 17 VIII, ale nie wzbudzą w 2027 roku takiego zainteresowania jak całkowite zaćmienie **Słońca**.

Natomiast ciemne i długie, prawie bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, będą głównie w pierwszej połowie miesiąca, bowiem kolejność faz **Księżyca** będzie następująca:

ostatnia kwadra 1 XII o godz. 07.09, nów 9 XII o godz. 01.52, pierwsza kwadra 17 XII o godz. 06.43, pełnia 24 XII o godz. 02.28 i ostatnia kwadra 30 XII o godz. 19.59. W perygeum (najbliżej **Ziemi**) będzie **Księżyc** 24 XII o godz. 9, a w apogeum (najdalej od **Ziemi**) znajdzie się 11 XII o godz. 8. Ponadto dojdzie do wieczornych koniunkcji **Księżyca** ze **Spiką** (4 XII), **Jowiszem** (26 XII), **Plejadami** (21 XII) oraz **Regulusem** (27 XII).

Jeśli zaś chodzi o planety, to **Merkurego** będzie można obserwować nisko na porannym niebie tylko przez pierwszą połowę miesiąca. Potem skryje się w promieniach **Słońca**. Natomiast **Wenus** jako *Gwiazda Poranna* widoczna będzie wyżej niż **Merkury**, a wschodzi na ponad dwie godziny przed **Słońcem**. Czerwonawego **Marsa** dostrzeżemy na zachodzie w drugiej połowie nocy, na tle gwiazdozbioru *Lwa*. Gazowy olbrzym **Jowisz** również będzie widoczny w drugiej połowie nocy w gwiazdozbiorze *Lwa*. **Saturn** będzie widoczny po zachodzie **Słońca** na zachodnim niebie, w *Rybach*. Planetę **Uran**, po listopadowej opozycji, można obserwować już nad południowo - wschodnim horyzontem w gwiazdozbiorze *Byka*, zaś **Neptun** goszczący w gwiazdozbiorze *Ryb* dostępny będzie do obserwacji podobnie jak **Jowisz** w drugiej połowie nocy.

W tym miesiącu promieniują z bardziej znanych dwa roje meteorów*: Geminidy* i *Ursydy*. Te pierwsze mają radiant w gwiazdozbiorze *Bliźniąt*, a maksimum ich aktywności (60 do 90 „spadających gwiazd" na godzinę) przypada na 14 grudnia. W obserwacjach nie będzie nam przeszkadzał **Księżyc** po nowiu. Natomiast radiant Ursydów leży wysoko na niebie, w gwiazdozbiorze *Małej Niedźwiedzicy* i jego maksimum aktywności przypada na pierwszą noc tegorocznej *Zimy*. Rój ten jest słabszy od poprzedniego (5-20 przelotów/godz.). Warunki do ich obserwacji wieczornych będą nieco gorsze, bowiem **Księżyc** będzie bliski pełni.

Ze zjawisk, które szczególnie bym polecał do obejrzenia na niebie oprócz planet i rojów meteorów, to pojawienie się w *Wigilię* tzw. pierwszej gwiazdki na wieczornym niebie. Największe szanse aby nią być, będzie miał na wschodnim niebie **Syriusz**, a na zachodnim **Saturn**. Będzie to znak, że czas już zasiąść do rodzinnego stołu i łamiąc się tradycyjnie opłatkiem złożyć sobie wzajemnie serdeczne i optymistyczne życzenia, aby doczekać w zdrowiu *Nowego 2021 Roku*. Pamiętajmy przy tym o staropolskim przysłowiu:

"Czwarty grudzień jaki - cały grudzień taki"

Dysponując zaś wolną chwilą w ostatnią grudniową noc 2026 roku spójrzmy w niebo, bowiem w Małopolsce, w sylwestrową noc o północy góruje, czyli przechodzi przez południk najjaśniejsza gwiazda na niebie, ***Syriusz*** z konstelacji *Psa Wielkiego*, a zatem byle do upragnionej *wiosny*, czego Państwu serdecznie życzę u progu nadchodzącego *Nowego 2027 Roku*.